

Szczecin, dn. 22-01-2015 roku

L. dz. /15

**Pan
Marek Wielgo
Redaktor „Gazeta Wyborcza”
Warszawa**

Panie Redaktorze!

„Ogrody nadal w rękach PZD” to tytuł pańskiego artykułu w Gazecie Wyborczej z dnia 21.01.2015 roku, który w celu zwiększenia poczytności został w dniu poprzednim poprzedzony stosowną zapowiedzią w TVP.

Cóż wiec Pan donosi działkowcom?.

Donosi Pan przede wszystkich wyrazy ubolewania, że oto ledwie 238 ROD na 4800 wybrało drogę poza PZD oraz, że formalnie od roku nie ma monopolu PZD, którego de facto nie było, ale dzisiaj nie można już szermować tym hasłem. Nie będzie Pan miał więc pożywki, a przynajmniej o jedną mniej.

Nierzetelnie informuje Pan czytelników o prawie do gruntu dla stowarzyszeń, które dotyczy każdego stowarzyszenia. O jakiej własności gruntu Pan pisze?.

Kworum na zebraniu działkowców to warunek ustawy – nie wymyślili go działacze PZD a to, że dopilnowali przestrzegania prawa nie może być im brane jako działanie naganne.

Jeżeli stwierdzono **sabotaż PZD**, należy tego dowieść a nie głosić hasła bez pokrycia w oparciu o wypowiedzi tych, którym w PZD było ciasno. Tego wymaga etyka.

Kto miał prawo brać udział w zebraniach działkowców oraz jak miały wyglądać listy obecności uregulowała ustawa o ROD – chyba tyle powinien Pan doczytać.

Pańskie apele o podtrzymywaniu napięcia, nie poddawaniu się i dalszym prowadzeniu działań są dość wymowne. Satysfakcja działkowców ze Swarzędza może być naprawdę pełna, bo to właśnie działkowcy w głosowaniu jawnym zadali kłam propagandzie prowadzonej przez dwóch znanych w całej Polsce działaczy tego stowarzyszenia. Znowu źle, bo zwyciężyła demokracja.

Ta 5% konkurencja, tych co odeszli z PZD – daj im Boże, by byli lepsi, ale jak to będzie okazało czas, ponieważ przecież to są ci sami działacze.

Te wyliczanki i dywagacje, dotyczące kosztów, ni jak się nie mają do sprawy i są mocno pomieszane. Tak czy owak, każdy będzie musiał dobrze liczyć i skrupulatnie.

Zastanawiać może tylko ciągle w pańskich artykułach, głęboko zakodowane w umyśle pojęcie, że PZD to nie są działkowcy. Pan pisze też dla pieniędzy i każdy numer z pańskim artykułem kupiony przez działkowca przysparza Panu wymiernych wartości, dlatego jest wcześniej zapowiadany publicznie.

Z wyrazami szacunku działkowcy szczecińscy

Lewandowski Tomasz

Kopystka Stanisław

Adam Jędrzej

Marcin Marczak

Szymon Szewczyk

Włodzisław Olszowski

Edmund Grotowski

Tadeusz Jędrzej

Tomasz Olszowski

Robert Szymanski